

**Protokół z V sesji
Rady Miasta Torunia
z 30 grudnia 2014 roku**

V sesja Rady Miasta Torunia odbyła się 30 grudnia 2014 roku o godzinie 13.00 w Dworze Artusa w Toruniu.

p. M. Czyżniewski – przewodniczący Rady Miasta Torunia - wydał komendę: do hejnału.

Hejnalista Łukasz Ignac odegrał 2 razy hejnał miasta.

Po hejnale.

p. M. Czyżniewski – wydał komendę: Poczet proszę o wprowadzenie Chorągwi Miasta.

p. M. Czyżniewski – na pamiątkę nadania praw miejskich - Statut Gminy Miasta Toruń zobowiązuje Radę Miasta Torunia do przeprowadzenia sesji w dniu najbliższym do 28 grudnia. Czyniąc zadość wymogom Statutu i tradycji otwieram uroczystą sesję Rady Miasta Torunia zorganizowaną w związku z 781 rocznicą nadania praw miejskich naszemu miastu. Toruń założony został w 1233 r. na mocy dokumentu lokacyjnego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Hermana von Salza i preceptora Hermana Balka.

p. D. Bereski – powitał w imieniu gospodarzy uroczystości Marcina Czyżniewskiego – Przewodniczącego Rady Miasta Torunia i Michała Zaleskiego – Prezydenta Miasta - gości uroczystości.

Zaproponował, aby powitanie oklaskami było jednoczesne dla wszystkich, po zakończeniu prezentacji.

Powitał:

parlamentarzystów ziemi toruńskiej:
pana Marszałka Senatu RP Jana Wyrowińskiego,
panią Poseł Annę Sobecką
pana Posła:
- Zbigniewa Girzyńskiego,

Piotra Całbeckiego - marszałka Województwa Kuj.-Pomorskiego,
Ryszarda Bobera – przewodniczącego Sejmiku Woj. Kuj – Pom. wraz z radnymi

Magnificencje Rektorów Toruńskich Uczelni Wyższych:

prof. Marka Jacka Stankiewicza – Rektora Wyższej Szkoły Bankowej,
dr. Jarosława Raczkiewicza – Rektora Toruńskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości,

władze powiatu toruńskiego ze starostą Mirosławem Graczykiem,

przedstawicieli wojska z majorem Jackiem Kwiatkowskim z CSAiU,

przedstawicieli wszystkich służb mundurowych:

Komendanta Miejskiego Policji – insp. Antoniego Stramka,
Dyrektora Aresztu Śledczego – płk. Zbigniewa Kruszyńskiego,
Zastępcę Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej – Sławomira Paluszyńskiego,

Duchowieństwo z księdzem radcą Jerzym Molinem z kościoła ewangelicko - augsburskiego i księdzem mitratem pułkownikiem Mikołajem Hajduczenią dziekanem Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych wyznania prawosławnego.

Konsulów Honorowych Republik:

Peru – dr. Stanisława Rakowicza,
Słowenii – Jana Walczaka,
Litewskiej - Jerzego Bańkowskiego,
Mołdawii – Jana Mrozowskiego,

Ryszarda Kruka – prezesa Lokalnej Organizacji Turystycznej,

byłych prezydentów Torunia wraz z członkami zarządów miasta, z sekretarzami i skarbnikami, przewodniczącymi rady i radnymi minionych kadencji,

przedstawicieli biznesu, sztuki, kultury i sportu.

radnych miasta Torunia,

przewodniczących rad okręgów,
słowa powitania skierował do dziennikarzy, przedstawicieli lokalnych mediów, wszystkich, którzy swoją obecnością zaszczylili tę uroczystość.

p. M. Czyżniewski – wystąpienie

Panie Marszałku,
Panie Prezydencie,
Wszyscy znakomici goście,

Rocznica lokacji Chełmna i Torunia, dwóch pierwszych miast zakonnych w Prusach siłą rzeczy każe myśleć o ich historii, losach, które były odbiciem dziejów Europy ośmiu wieków, czasu ośmiu epok w historii kultury, niezliczonych zakrętów w dziejach politycznych i społecznych, powtarzających się zmian granic, lepszych i gorszych warunków ekonomicznych. To sprawy w większości nam znane. Jednak taka rocznica może być także pretekstem do spojrzenia na historię Torunia z zupełnie innej perspektywy – nie w przeszłość lecz w przyszłość. To znakomity czas, by zastanowić się jak nasze czasy będą kiedyś wspomniane i oceniane. Taka próba musi wiązać się z gorzką refleksją, że historia rzadko kiedy bywa sprawiedliwa, że najczęściej pokazuje nas i nasze czasy inaczej, niż sami byśmy sobie tego życzyli. Spłaszcza perspektywę, wyostreza to, co dla nas jest nieostre, albo przeciwnie: rozmywa to, co my widzimy wyraźnie. Prowadzi zupełnie inne linie podziałów, gubi motywacje lub przypisuje fałszywe, zapomina o tych, o których powinno się pamiętać lub zapewnia wieczne trwanie tym, o których najślusniej byłoby zapomnieć. Wiele zależy też od historyków – nie wiemy przecież jak historycy badający nasze czasy wywiążą się z zasad rzetelności badawczej, czy nie będą kierować się uprzedzeniami i stereotypami, co będą

chcieli udowodnić, do jakiego sięgną materiału. I wreszcie nie wiemy kto będzie poznawał tę historię, czy będzie zainteresowany tym, kim byliśmy. Kto z nas, poza gronem specjalistów, pamięta nazwiska Czepnerów, Dattelnów, Hittfeldów, Heymsóthów, Teschenerów czy Stodewescherów? A przecież są to nazwiska znakomitych rodzin patrycjuszowskich żyjących niegdyś w tym mieście i mających ogromny wpływ na jego losy.

Każdy z nas chciałby być pamiętany, to przecież nadaje sens naszemu życiu, pozwala pogodzić się z tym, co w nim nieuniknione. Nie mamy jednak wpływu na to jak i czy w ogóle zapamięta nas historia. To nie tylko kwestia naszych działań, ale często zwykłego szczęścia. Jednak historia, której łatwo zapomnieć o człowieku, pamiętać będzie o czasach – jakże często mówimy na przykład „to były dobre czasy”, chociaż sami ich nie pamiętamy. Największy sens ma więc takie działanie, które będzie budować pomyślność dnia dzisiejszego, które stworzy fundamenty dobrej, bogatej przyszłości. Być może pamięć o naszych nazwiskach nie przetrwa kolejnych wieków, ale ówczesne pokolenia będą pamiętały, że ich dobry los, to także nasze zasługa, że to my zbudowaliśmy im bogate i piękne miasto. Jeśli ktoś przy okazji zapamięta i nas, tym lepiej, jeśli nie i tak jesteśmy wygrani. Pamiętajmy o tym w naszej pracy na rzecz miasta.

Szanowni Państwo,

Historycy zwracają uwagę na szczególny charakter przywileju chełmińskiego, który stał się nie tylko dokumentem lokacyjnym dwóch miast, ale także fundamentem prawa i ustroju przyszłego państwa zakonnego, z którego czerpano przez pięć kolejnych wieków. Prof. Tomasz Jasiński porównał dokument z wydaną piętnaście lat wcześniej w Anglii Wielką Kartą Swobód z uwagi na zawarte w nim nowatorskie rozwiązania i rozległość przywilejów. Mieszczanie toruńscy otrzymali prawo samodzielnego wyboru sędziego miejskiego (sołtysa), co było przywilejem bez precedensu w ówczesnych warunkach tej części Europy, a ponadto przyznano im liczne prawa i swobody dotyczące handlu, przewozu, polowań, kupna dóbr ziemskich. Już trzy dekady później Toruń miał swoją Radę Miejską decydującą o najważniejszych sprawach miasta i mieszczan.

Współczesny Toruń może więc czerpać ze szczególnego dziedzictwa wyrastającego z ducha wolności i praw, tego, co nazywamy dziś samorządnością, poczucia wspólnoty mieszkańców, „communitas civium”, bo duch ten obecny jest w naszym mieście od samego początku jego istnienia. Za kilka miesięcy, wiosną 2015 roku, obchodzić będziemy uroczystie 25-lecie demokratycznego o samorządu lokalnego w Polsce. Dla nas będzie to na pewno czas podsumowań dorobku naszego samorządu i jego wpływu na rozwój Torunia. Powinien być to jednak także czas refleksji nad ideą i istotą samorządności, a zwłaszcza pytań o to, jak potrafimy z niej korzystać (a może wręcz **czy** potrafimy). Mamy za sobą świeże doświadczenie kampanii wyborczej i dyskusji jakie toczyły się wówczas wokół najważniejszych problemów naszego miasta. Każdy z nas powinien sam ocenić jak duże było zaangażowanie mieszkańców Torunia w tę dyskusję. Myślę, że nie pomyłę się gdy powiem, że wielu z nich ograniczyło swój udział w tworzeniu nowego samorządu wyłącznie do zaznaczenia nazwiska na karcie do głosowania (a przecież większość nie uczyniła nawet tego). Obecni tu radni i kandydaci do rady miasta czy na urząd prezydenta pamiętają, że w kilku zorganizowanych wówczas debatach uczestniczyli zawsze ci sami słuchacze, w większości reprezentujący po prostu poszczególne sztaby wyborcze. Sam spotkałem się z setkami wyborców i niezwykle rzadko dzielili się oni swoimi opiniami i pomysłami czy też pytali o moją wizję miasta i sposób jej realizacji, jestem przekonany, że doświadczenia innych kandydatów są podobne. Nie czas dziś szczegółowo analizować przyczyny tak niewielkiego zaangażowania lokalnych społeczności, ale bez wątpienia jest to efekt braku poczucia

przynależności do wspólnoty i możliwości wpływania na jej losy, to zaś wynika z jednej strony z braku edukacji obywatelskiej, z drugiej, i to trzeba mocno podkreślić, z braku dobrych doświadczeń w tej kwestii. Przekonanie, że może być inaczej, należy do nas, samorządowców. Musimy pamiętać, że słuchanie mieszkańców to najprostszy sposób by najlepiej wykonywać swój mandat. Podejmowanie decyzji na podstawie opinii i uwag mieszkańców jest ważne, ale jeszcze ważniejsze jest sprawić, by zechcieli się nimi dzielić, by uwierzyli, że warto zaangażować się w dyskusje i w działania na rzecz swojej wspólnoty. Niech to będzie zadaniem i zobowiązaniem dla nas w roku 25-lecia samorządu lokalnego.

Panie i Panowie,

Zacząłem od pytania o to, jak zapamiętają nas przyszłe pokolenia. A może w podręcznikach historii wydanych za sto czy dwieście lat znajdzie się taka wzmianka: „Toruń pierwszych dekad XXI wieku, chociaż miał tylko dwa z sześciu istniejących dziś mostów drogowych przez Wisłę, był miastem nieustannie się rozwijającym, oferującym coraz lepsze warunki do życia, w którym każdy mógł realizować swoje aspiracje. Mieszkańcy i władze Torunia tamtych czasów byli ludźmi mądrymi, prawymi, roztroptymi, nie szukającymi własnej korzyści, lecz prawdziwie pojmującymi wspólne dobre i umiejacymi działać na jego rzecz. Wykorzystywali istniejące szanse rozwoju, angażując się w podejmowanie pojawiających się wyzwań z energią i bez reszty. Jeśli dziś Toruń jest jednym z najważniejszych i najbogatszych miast w naszym kraju, to pamiętajmy, że fundamenty tej pozycji zbudowane zostały właśnie w tamtych czasach”.

Szanowni Państwo,

Tego życzymy naszemu miastu w jego 781 urodziny.

p. D. Bereski – profesor Krzysztof Mikulski, wielki miłośnik Torunia, badacz historii w ostatnim czasie analizował losy rodziny Koperników. Jakie wnioski z tego wynikają przekaże nam osobiście. Przed nami prof. dr hab. Krzysztof Mikulski.

prof. dr hab. K. Mikulski –

O starszeństwie dzieci w rodzinie Koperników

Toruń szczyti się swoim najwybitniejszym rodakiem – Mikołajem Kopernikiem. Jednak o toruńskim okresie życia astronoma napisano dotąd bardzo mało. W swoich badaniach nad socjotopografią Torunia udało mi się ustalić katalog domów, w których mieszkał ojciec astronoma – najpierw jako lokator, potem z rodziną. Z badań tych wynikała teza, że Mikołaj urodził się raczej w kamienicy nr 36 przy Rynku, a nie przy ul. Kopernika 15. Co prawda ten ostatni dom należał do Koperników, ale zapewne krótko po 1468 r. przenieśli się oni stamtąd do znacznie atrakcyjniejszej kamienicy przy Rynku. Dobiegają też końca badania nad genealogiami patrycjuszowskich rodzin w Toruniu, które pozwolą określić środowisko rodzinne Kopernika – krąg rodzin spokrewnionych i spowinowaconych z astronomem. W przygotowywanej do druku książce o środowisku społecznym, pochodzeniu i młodości Mikołaja Kopernika ujawnione zostaną nowe propozycje pochodzenia rodziny ojca astronoma, zdecydowanie odmienne od prezentowanych dotychczas.

Czasami – obok ustalania nowych faktów, historyk musi zmierzyć się też z tezami uznanymi za oczywiste. We wszystkich bez wyjątku wydanych dotąd biografiach Mikołaja

Kopernika funkcjonuje niepodważalna teza – był on najmłodszym, czwartym dzieckiem w rodzinie Mikołaja Kopernika i Barbary z domu Watzenrode. Teza ta została sformułowana przez niewątpliwie najwybitniejszego dotąd biografę Mikołaja Kopernika, Leopolda Prowego. Po analizie gdańskich i toruńskich genealogii rękopiśmiennych uznał, że największą wiarygodność przypisać należy genealogiom sporządzonym przez gdańskiego kronikarza Stanisława Bornbacha (1530-1597). Według tegoż najstarszym dzieckiem w rodzinie Koperników był Andrzej, po nim urodziły się dwie córki Barbara i Katarzyna, wreszcie jako ostatni Mikołaj.

Autorytet Leopolda Prowego wystarczył, by jego ustalenia zostały przyjęte przez wszystkich kolejnych biografów Mikołaja Kopernika. W sposób najbardziej twórczy zajął się kwestią kolejności przychodzenia na świat dzieci w rodzinie Koperników Karol Górski. Próbował on ustalić lata urodzin starszego rodzeństwa astronoma. I tak Andrzej miał się urodzić w 1465, a najpóźniej w 1467 r., Barbara w 1469, Katarzyna w 1471 r. Tak więc: „Andrzej w chwili śmierci ojca miałby co najmniej 16 lat. Według ówczesnych pojęć prawnych był już pełnoletni. W 8 lat po śmierci ojca Andrzej z osiemnastoletnim wówczas Mikołajem zapisał się na uniwersytet krakowski. Miałby wówczas 24-26 lat. Co robił w ciągu owych 8 lat między śmiercią ojca a zapisaniem się na uniwersytet – nie wiadomo. Na pewno jednak synowie mieszczan po krótkiej nauce w szkole pomagali w zawodzie rodzicom. Należy więc przypuszczać, że Andrzej trudnił się handlem – ze słabym widocznie rezultatem, jeżeli zapisał się na uniwersytet i obrał karierę duchowną. Nauka przychodziła mu niełatwo, skoro nie był już młody.”.

Z następnym problemem związanym z kolejnością urodzenia braci Koperników Karol Górski poradził sobie łatwo, uznając, że obaj bracia wyruszyli na studia do Włoch razem, w 1496 r. Tutaj wyraźnie odstąpił od tezy Prowego, który ustalił, i raczej słusznie, że Andrzej pojawił się we Włoszech dwa lata po bracie – najwcześniej pod koniec 1498 r. Może Górski uznał, że nie można w nieskończoność wydłużać okresu rozpoczęcia przez Andrzeja studiów we Włoszech. Gdyby bowiem przyjąć, że urodził się w 1467 r., to rozpoczynałby je już jako bardzo dorosły mężczyzna w wieku 33 lat. Równie łatwo przeszedł Górski do porządku dziennego nad wcześniejszym o dwa lata awansem Mikołaja do kapituły warmińskiej. Po prostu Mikołaj był zdolniejszy od brata i cieszył się większym zaufaniem wuja.

Wszystkie przytoczone powyżej poglądy i tezy skłoniły mnie do postawienia pytania, które w dotychczasowych badaniach się nie pojawiło: czy rzeczywiście Mikołaj Kopernik był najmłodszym dzieckiem swoich rodziców, a Andrzej – najstarszym?

Krytykę dotychczasowych ustaleń rozpocząć wypada od „pierwotnego źródła” owej chronologii przychodzenia na świat młodych Koperników – tablic genealogicznych Bornbacha. Z moich ustaleń wynika, że zawierają one bardzo dużo nieścisłości i danych nieprawdziwych, co jest naturalne w przypadku tego typu źródeł – opartych na tradycji ustnej.

W bezpośrednich przekazach źródłowych, powstałych współcześnie i w których bracia wystąpili razem, Mikołaj zawsze jest wymieniany przed Andrzejem, co jednoznacznie przesądza o jego starszeństwie. W takiej kolejności (Mikołaj, Andrzej) wymienieni zostali podczas studiów we Włoszech, gdy Bernard Sculteti poręczył im pożyczkę w banku, kiedy popadli w długi. Wreszcie w tej samej kolejności wymienieni zostali w toruńskiej księdze ławniczej w 1516 r., kiedy to wystąpił w ich imieniu szwagier Bartłomiej Gertner (szwagier musiał wiedzieć, który z braci jest starszy). Przyjęcie takiej kolejności przychodzenia na świat braci i uznanie, że to Andrzej był młodszy od Mikołaja, zapewne o 2 lata, upraszcza dotychczas stawiane hipotezy. Naturalne, że to Mikołaj jako starszy został kanonikiem dwa lata przed bratem i dwa lata wcześniej ruszył na studia do Włoch.

Warto w tym momencie wskazać, że to Mikołaj rozpoczął studia w Krakowie z pewnym „opóźnieniem”, już jako młodzieniec osiemnastoletni (normą było w tym czasie posyłanie na studia chłopców w wieku 16 lat). Ten późniejszy wyjazd można wiązać z nieprzychylnym stosunkiem Kazimierza Jagiellończyka do wuja przyszłego astronoma – samozwańczego (z punktu widzenia władcy) biskupa na Warmii od 1489 r. Luka czasowa między ukończeniem przez Mikołaja szkoły parafialnej w Toruniu w wieku 16 lat i wyjazdem na studia mogła być zapełniona sugerowanym w literaturze pobytem Mikołaja Kopernika w szkole w Chełmnie.

Wnioski te wskazują, jak wiele jeszcze można dokonać „odkryć” związanych z najbardziej oczywistymi – zdawałoby się - faktami z życia najwybitniejszego torunianina – Mikołaja Kopernika.

p. D. Bereski – podziękował profesorowi.

p. D. Bereski – poinformował, że tytuł „Ambasadora Toruńskiej Turystyki” przyznawany jest co roku przez Lokalną Organizację Turystyczną osobom, instytucjom, firmom, które szczególnie wyróżniły się w promocji turystyki i Torunia w kraju lub za granicą w danym roku.

Tytuł Ambasadora Toruńskiej Turystyki w roku 2014 otrzymali:
w kategorii firma - Biuro Turystyczne Copernicana
w kategorii instytucja - Toruńska Agenda Kulturalna.

Zaprosił na scenę Prezesa Lokalnej Organizacji Turystycznej Ryszarda Kruka i członka kapituły Bartosza Nosewicza.

Zaprosił wyróżnionych. W imieniu Anny Gajewskiej właścicielki Biura Turystycznego Copernicana statuetkę odebrała Sylwia Florkiewicz - Bogdan.
Zaprosił Krystiana Kubjaczka – dyrektora Toruńskiej Agendy Kulturalnej.

p. D. Bereski – zaprosił na scenę Jerzego Bańkowskiego – Honorowego Konsula Litwy.

p. J. Bańkowski – Szanowni Państwo,
Mam przyjemność poinformować Państwa o współpracy między – mówiąc ogólnie – Wilnem a Toruniem. Kilka dni temu w wileńskiej gazecie ukazał się artykuł mówiący o wzajemnych kontaktach między mieszkańcami, uczelniami, ośrodkami kulturalnymi.
Centrum Kultury Polskiej na Litwie, w 10. rocznicę działalności wyróżniło złotymi statuetkami Stanisława Moniuszki dwóch torunian szczególnie zasłużonych dla kultury polskiej na Litwie i poza granicami kraju.

Zaprosił panów: Krzysztofa Marię Szarszewskiego i Dariusza Bereskiego.

p. D. Bereski – o zabranie głosu poprosił Prezydenta Miasta Torunia Michała Zaleskiego.

p. M. Zaleski –

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado,
Dostojni Goście uroczystej sesji Rady Miasta Torunia,
Szanowni Państwo!

Gratuluję pracownikom i szefom instytucji, które dziś honorujemy tytułami **Ambasadorów Toruńskiej Turystyki**: BIURA TURYSTYCZNEGO COPERNICANA i TORUŃSKIEJ AGENDY KULTURALNEJ; a także osobom wyróżnianym przez Centrum Kultury Polskiej na Litwie za jakże cenną w Toruniu **współpracę z Wilnem**: panu KRZYSZTOFOWI MARII SZARSZEWSKIEMU i panu DARIUSZOWI BERESKIEMU.

Jutro pożegnamy stary rok, a nowy 2015 przywitamy z wszystkimi torunianami z nadziejami i najlepszymi życzeniami dla siebie i naszego Torunia. Niemniej zanim to nastąpi, patrzymy z przejęciem na mijające 12 miesięcy. Jest bowiem dobrą toruńską tradycją to, że kolejne rocznice nadania Toruniowi praw miejskich skłaniają nas zarówno do okazania szacunku tradycji i osiągnięciom wszystkich pokoleń obywateli Torunia, jak i podsumowania kończącego się roku.

I tak rok 2014 zapamiętamy między innymi jako **Rok Wolności**, przywołując dobre owoce 25 lat przemian demokratycznych w Polsce. Z tej okazji mieliśmy zaszczyt gościć w Toruniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego, a także okazać szacunek **ludziom wolności**, dedykując im czerwcowy Koncert Wolności i okolicznościową wystawę.

W obszarze życia publicznego z pewnością na uwagę zasługują **tegoroczne wybory**: wpierw majowe do Parlamentu Europejskiego, a następnie listopadowe, które dały początek kolejnej kadencji samorządu gminnego, powiatowego i regionalnego.

Rok 2014 możemy także traktować jako czas pozytywnego i oczekiwanego przełomu w zakresie **dofinansowania budowy nowego mostu**. Zwiększenie poziomu dofinansowania tego projektu z 327 mln zł do 466 mln zł zapewniło naszej inwestycji pokrycie 85% jej kosztów kwalifikowanych.

Była to jedna z tych decyzji, które ożywczo wpłynęły na miejskie finanse. Między innymi dlatego przed miesiącem (21 listopada) agencja Fitch Ratings ponownie potwierdziła **ratingi międzynarodowe Torunia w walucie zagranicznej i krajowej** na tzw. poziomie BBB oraz rating krajowy na poziomie A. Agencja uznała perspektywę ratingów za stabilną, podkreślając dobre zarządzanie finansami miasta oraz dobre wyniki operacyjne, które pozwalają utrzymać wskaźniki zadłużenia Torunia na bezpiecznym poziomie.

A wracając do czerwca, to jak zawsze okazał się on w Toruniu miesiącem niezwykle nośnym. Wówczas przecież otworzyliśmy **nową linię tramwajową** łączącą miasteczko akademickie UMK na Bielanach ze śródmieściem i wschodnimi osiedlami miasta. Uczyniliśmy to 123 lata od momentu, w którym pierwsze wozy tramwajowe w Toruniu połączyły Bydgoskie Przedmieście z dworcem kolejowym Toruń Miasto. I jednocześnie 28 lat po ułożeniu ostatniej eksploatowanej linii tramwajowej w mieście. Do momentu otwarcia nowej linii długość tras tramwajowych w Toruniu wynosiła 44,5 km, obecnie przekroczyła zaś 50,5 km. Wartość tego projektu sięgnęła 86 mln zł, a jego znaczenie podkreślają zarówno **nowoczesne polskie tramwaje swing** zakupione w ramach tego zadania (do tej pory otrzymaliśmy od producenta 5 zestawów tramwajowych), jak i otwarcie perspektywy uruchomienia w przewidywalnej przyszłości kolejnej linii tramwajowej: tym razem w kierunku osiedla JAR.

Także wiosną oddaliśmy do użytku **pierwszy odcinek Trasy Średnicowej Północnej**: od Szosy Chełmińskiej do ul. Grudziądzkiej. Tym samym zrealizowaliśmy część zadania, które w różnych opracowaniach planistycznych czekało na swoją kolej kilkadziesiąt lat! Płynnie rozpoczęliśmy również prace przy **drugim odcinku tej trasy**: od ul. Grudziądzkiej do ul. Wschodniej. Tu roboty – warte blisko 108 mln zł - mają zakończyć się w przyszłym roku, stwarzając nowy i oczekiwany przez kierowców standard obsługi komunikacyjnej w Toruniu.

Od końca kwietnia – kosztem 8,5 mln zł - cieszymy się ze zmodernizowanej **ul. Nieszawskiej**. Dla mieszkańców lewobrzeża nie jest to tylko jedna z wielu dróg wojewódzkich, ale w zasadzie jedyna trasa pozwalająca im dotrzeć do miasta, będąc jednocześnie alternatywą dla połączeń pomiędzy drogą krajową nr 91, drogą krajową nr 10 i S-10.

Przed miesiącem daliśmy w końcu zielone światło dla dwóch kolejnych strategicznych inwestycji drogowych: **przebudowy ul. Łódzkiej** (od Andersa do Lipnowskiej) i **budowy odcinka Trasy Staromostowej** (od skrzyżowania z ul. Bema do Trasy Średnicowej Północnej). Są to zadania tzw. połączeniowe, które w istotny sposób poprawią płynność komunikacyjną w mieście. Termin ich zakończenia to koniec listopada 2015 r.

Po stworzeniu węzła przesiadkowego na al. Solidarności ruszyła budowa **kolejnego węzła – przy dworcu Toruń Miasto**, a także przebudowa **torowiska tramwajowego od tego dworca do al. Solidarności**. Inwestycję realizujemy w ramach unijnego **projektu BiT City** i ma on poprawić dostępność komunikacyjną zespołu staromiejskiego poprzez transport przyjazny środowisku.

Z inwestycji, które rozpoczęliśmy i które określą dynamikę najbliższego roku i zapewne także najbliższych lat, należy wspomnieć także o strategicznych dla określonych rejonów Torunia pracach drogowych prowadzonych na **ul. Rudackiej, Gagarina czy Konstytucji 3 Maja**. Równie ważne było tworzenie **dróg na osiedlu JAR** czy **uzbrajanie terenów inwestycyjnych**: na Jarze, ale także na tzw. Abisynii (budowa ul. Przelot).

Niektóre z tych zadań służą szczególnie toruńskiemu uniwersytetowi, inne rozwojowi przedsiębiorczości, jeszcze inne pobudzaniu rynku mieszkaniowego. Jeśli chodzi o **zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych torunian**, to miasto wciąż aktywnie wspierało i realizowało własny program budownictwa mieszkaniowego: oddaliśmy do użytku 48 mieszkań, natomiast Toruńskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego – 78 mieszkań.

W czerwcu oficjalnie podsumowaliśmy ambitny projekt **„Toruńska Starówka – ochrona i konserwacja dziedzictwa kulturowego UNESCO”**. Słusznie uznajemy go za jedną z najważniejszych inicjatyw w dziejach konserwacji zabytków w Toruniu. Przypomnę, że Gmina Miasta Toruń była liderem porozumienia siedmiu podmiotów. Dzięki temu udało się przeprowadzić bezprecedensowe w swojej skali prace konserwatorskie w 9 wybranych, najcenniejszych zabytkach architektonicznych Torunia, z katedrą Świętych Janów na czele. Zresztą w 2014 r. odnotowaliśmy również **sesję podsumowującą zakończenie etapu konserwacji** elewacji kościoła Mariackiego oraz adaptację kamienicy przy ul. Żeglarskiej 7 na Muzeum Diecezjalne. To nowe muzeum w Toruniu otworzyło swoją pierwszą ekspozycję przed 10 dniami.

Na pewno warta zapamiętania jest również **rekonsekracja kościoła ewangelicko-augsburskiego pw. św. Szczepana** po kapitalnej modernizacji świątyni wykonanej w ramach Lokalnego Programu Rewitalizacji oraz związany z tym jubileusz 110-lecia istnienia kościoła.

Dbając o toruńskie zabytki, nie zapominaliśmy oczywiście o ich mieszkańcach. Przed miesiącem bowiem podsumowaliśmy projekt **rewitalizacji społecznej na Bydgoskim Przedmieściu**, warty 1,2 mln zł i oceniony jako jedna z najciekawszych inicjatyw zrealizowanych w Toruniu w obszarze rewitalizacji społecznej oraz partnerstwa lokalnego. Jest to bezcenne doświadczenie, które pozwala nam z nadzieją patrzeć na kolejne tego typu przedsięwzięcia w innych rejonach miasta.

Zapamiętamy ponadto rok 2014 także jako czas **otwarcia hali sportowo-widowskiej na ul. Bema**. Zresztą dla niektórych wydarzenie to symbolizuje cały 2014 rok w Toruniu. Jest to obecnie najnowocześniejszy obiekt sportowy w mieście i regionie, i jeden z najlepszych tego typu obiektów w Polsce. Hala służy już toruńskim sportowcom, budzi także zainteresowanie krajowych i międzynarodowych organizacji sportowych, pozwalając nam podpisywać umowy na organizację w Toruniu atrakcyjnych wydarzeń sportowych.

Warto również pamiętać, że nawierzchnia lekkoatletyczna toruńskiej hali miała swoją inaugurację w Sopocie, dokąd wypożyczyliśmy ją w marcu 2014 r. na Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce.

Nowa hala potwierdziła jednocześnie sportowy wizerunek Torunia. Temu walorowi służy także niezwykle bogate życie sportowe w mieście, w tym organizacja **imprez o randze mistrzostw na szczeblu krajowym i międzynarodowym**. Należały do nich:

- Żużlowe Grand Prix oraz Mistrzowski Puchar Par,
- Tenisowy Bella Cup,
- Halowe Mistrzostwa Polski w Tenisie Ziemnym,
- siatkarska Plaża Gotyku,
- Puchar Polski w Żeglarskim,
- Międzynarodowe Motorowodne Mistrzostwa Polski,
- Mistrzostwa Świata w Akrobatyce Szybowcowej,
- Samolotowe Rajdowe Mistrzostwa Świata,
- Kilka biegów maratońskich: „Merida Mazovia”, „Run To Run”, „Maraton Toruński” i „Półmaraton Świętych Mikołajów”,
- Mistrzostwa Polski w Lekkoatletyce Juniorów,
- Puchar Europy w Wielobojach,
- Halowe Drużynowe Mistrzostwa Polski Weteranów,
- Mistrzostwa Europy w Speedrowerze,
- Międzynarodowy Turniej Koszykówki,
- Mecz koszykówki Polska-Niemcy w ramach eliminacji do Mistrzostw Europy
- a także przejazd spod nowej hali i nowym mostem kolarzy Tour de Pologne.

Z zadowoleniem powracamy także do otwarcia **nadwiślańskiej przystani miejskiej**, które zwieńczyło projekt rewitalizacji Bulwaru Filadelfijskiego wraz z nabrzeżem na odcinku od mostu drogowego do przystani AZS. W tej okolicy, będącej przecież wizytówką miasta, powstał atrakcyjny teren rekreacyjny.

Wczesna jesień należała w sporcie oczywiście do **Michała Kwiatkowskiego** – wychowanka toruńskiego klubu sportowego, który w hiszpańskiej Ponferradzie sięgnął po tytuł kolarskiego mistrza świata.

Warto także z uznaniem odbierać **działalność wszystkich toruńskich klubów i organizacji sportowych**. Miasto podtrzymało w 2014 r. skierowany do nich **program stypendiów i dotacji**, a także uhonorowało po raz kolejny grono 51 osób i firm tytułem **Mecenasa Toruńskiego Sportu**.

Oczywistą rangę ma także umowa, jaką podpisaliśmy na organizację trzech kolejnych edycji **Grand Prix na żużlu**, a więc w latach 2015-2017.

Z uznaniem możemy odbierać również otwarcie w tym roku w Toruniu dwóch **Konsulatów Honorowych: Republiki Finlandii i Republiki Mołdawii**.

Tego rodzaju powołania wpisują się w aurę Torunia jako miasta aktywnego także na arenie międzynarodowej. W lutym przecież mogliśmy wziąć udział w konferencji „**Polska – Indie. Perspektywy współpracy gospodarczej**”; w marcu w **XXI Forum Gospodarczym**; a w maju w **Pierwszym Międzynarodowym Kongresie Azjatyckim**.

Z kolei 8 kwietnia w Ostromecku podpisaliśmy wraz z 24 innymi samorządami regionu oczekiwane i bardzo obiecujące **porozumienie w sprawie Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w województwie kujawsko-pomorskim**.

Wierzę, że już niebawem będą one promieniować na cały kraj i Europę efektywnością oraz gospodarnością. Bo tego oczekują od nas mieszkańcy Torunia i gmin zainteresowanych tą zinstytucjonalizowaną formą partnerstwa.

W kręgu tych spraw należy również odbierać działalność **Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego**, która w połowie roku uruchomiła w Toruńskim Parku Technologicznym jeden z największych w Polsce ośrodków przetwarzania danych informatycznych.

Natomiast w styczniu uruchomiliśmy drugi moduł odnowionych Młynów Richtera, czyli **Toruński Inkubator Technologiczny**, podejmując w zakresie wspierania tzw. start-upów współpracę z Akademickimi Inkubatorami Przedsiębiorczości. W trzecim module tego budynku znajduje się **Międzynarodowe Centrum Spotkań Młodzieży**, które otworzyliśmy w październiku.

W ten sposób – po oddaniu przed rokiem Młyna Wiedzy – wpisaliśmy w Młyny Richtera trzy nowe instytucje. Każda z nich wymagała dalekowzroczności, ale także olbrzymich wydatków. Dość powiedzieć, że w chwilach otwarcia koszty tych projektów wynosiły: dla Młyna Wiedzy – 21 mln zł, dla Toruńskiego Inkubatora Technologicznego – 12 mln zł, a dla Centrum Spotkań Młodzieży – 22 mln zł.

Chcę również zwrócić Państwa uwagę na niezwykle miastotwórczą i służącą prestiżowi Torunia **działalność toruńskich uczelni i instytucji publicznych**. Miasto docenia nadzwyczajną rolę krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych lub branżowych świąt na szczeblu centralnym. Jak co roku było ich w 2014 r. mnóstwo, w tym choćby:

- Międzynarodowa Konferencja Europejskiego Towarzystwa do Badań nad Nauką i Technologią,
- Spotkanie Komitetu Wykonawczego Miast Orędowników Pokoju,
- Walne Zgromadzenie Członków Europejskiego Stowarzyszenia Nauk Chemicznych i Molekularnych,
- konferencja podsumowująca krajowy przebieg Roku Jana Nowaka - Jeziorańskiego,
- X Zjazd Geomorfologów Polskich,
- Seminarium Badaczy Prawa Konstytucyjnego,
- konferencja naukowa poświęcona Karcie Weneckiej,
- centralne obchody Święta Wojsk Rakietowych i Artylerii,
- konferencja „Dziedzictwo Wandy Szuman” w 20. rocznicę śmierci Honorowej Obywatelki Torunia,
- konferencja z cyklu „Zieleń miejska – naturalne bogactwo miasta”,
- a także doroczny i ogólnopolski harcerski Rajd Kopernikański.

Jeśli chodzi o kulturę, to oczywiście samorząd miejski Torunia niezmiennie był w 2014 r. zainteresowany **wysoką dynamiką życia artystycznego**. Miasto wywiązało się ze swoich zobowiązań organu prowadzącego miejskie placówki kultury, ale także mecenasa i sponsora większości imprez kulturalnych, jakie odbyły się w całym roku w Toruniu. Cieszy nas nie tylko nadzwyczajna popularność **Festiwalu Bella Skyway**, zainteresowanie różnorodnym pakietem wydarzeń w cyklu Kulturalne Lato czy prestiż **II Festiwalu Sztuki Faktu**, ale także akceptacja **toruńskich wyróżnień kulturalnych**, a więc:

- stypendiów kulturalnych miasta Torunia przyznanych 28 młodym twórcom,
- Nagrody Artystycznej im. Ciechowskiego dla Tomasza Organka,
- odsłonięcia tablic w Piernikowej Alei Gwiazd przez Katarzynę Żak i zespół Kobranocka,
- a także przyznania Nagród Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im. Lindego dla Wilhelma Genazino i Janusza Rudnickiego.

W jakimś sensie kontekstem dla tych wszystkich wydarzeń były intensywne prace przy **sali koncertowej powstającej na Jordankach**. Wiechę na tym obiekcie zawiesiliśmy 15 października, czyli po 17 miesiącach prac budowlanych. Sala powstaje dzięki mocnej woli, okazywanej także przez Radę Miasta Torunia, powstania w naszym mieście pierwszego centrum kulturalno-kongresowego z prawdziwego zdarzenia. Sala po oddaniu do użytku będzie nie tylko nową siedzibą Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej, ale także największym i najnowocześniejszym obiektem toruńskiej kultury.

W roku 2014 przeżywaliśmy ponadto **jubileusze wielu wydarzeń i działalności toruńskich instytucji**, w tym:

- 10-lecie nadania doktoratu honoris causa UMK Janowi Pawłowi II,
- 15-lecie Chóru Astrolabium,
- 25-lecie Izby Przemysłowo-Handlowej,
- 25-lecie Toruńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku,
- 25-lecie Dziennego Domu Pomocy Społecznej,
- 25-lecie Toruńskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole,
- 30-lecie męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki,
- 35-lecie Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej,
- 35-lecie Chóru Akademickiego UMK,
- 50-lecie Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka,
- 150-lecie Aresztu Śledczego w Toruniu i nadanie jednostce sztandaru.

Szczególnymi wydarzeniami były także uroczystości nadania, zgodnie z decyzją prezydenta RP, **Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie**. W 2014 r. miałem zaszczyt przekazać te odznaczenia 122 parom małżeńskim z Torunia. Także w stronę tych dostojnych małżonków będą skierowane prace **Rady Seniorów**, której działalność zainaugurowano we wrześniu.

Natomiast wszyscy mieszkańcy będą korzystać z zadań podjętych dotychczas w ramach dwóch edycji **budżetu partycypacyjnego**. Mieszkańcy sami zdecydowali już o wyborze blisko 100 inicjatyw, których łączna wartość wynosi 13 mln zł.

Rok 2014 będziemy również kojarzyć z odsłonięciem w mieście trzech wymownych znaków pamięci: **pomnika Żołnierzy Wyklętych** na skwerze przy Muzeum Etnograficznym; **rzeźby pomnikowej gen. Elżbiety Zawackiej** na ul. Podmurnej, a także **tablicy pamięci marszałka Ferdynanda Focha** odtworzonej na dziedzińcu Ratusza Staromiejskiego. W ten sposób zaznaczamy społeczną i patriotyczną wrażliwość mieszkańców Torunia, którzy chcą, by Toruń był także miejscem czci i pamięci o obrońcach Ojczyzny i jej niepodległości.

Ta pamięć służy wszystkim torunianom naszego pokolenia. A w połowie grudnia Toruń był domem dla **188 048 stałych mieszkańców** oraz blisko **9000 mieszkańców tymczasowych**. Do tego czasu powitaliśmy na świecie **1787 nowo narodzonych torunian**, choć wszystkich aktów urodzeń dzieci odnotowano w Toruniu łącznie 3525 (w tej liczbie są dzieci pochodzące z okolic miasta). Ale ta pamięć dotyczy także drogich nam **zmarłych**. W 2014 r. pożegnaliśmy ponad **1600 mieszkańców Torunia**, wśród nich m.in.:

- Piotra Nagela, toruńskiego działacza sportowego,
- Annę Walter, dyrektorkę Zespołu Szkół Technicznych,
- Grażynę Korsakow, aktorkę teatralną,
- Wiesława Piróga, inspektora policji w stanie spoczynku,
- Marka Rogalskiego, przedsiębiorcę,
- gen. bryg. Kazimierza Chudego,
- Ewarysta Lasińskiego, wieloletniego dyrektora Centrum Kształcenia Praktycznego,
- Tadeusza Zakrzewskiego, wieloletniego dyrektora Towarzystwa Naukowego w Toruniu,
- prof. Ryszarda Borowicza, cenionego socjologa,
- Wojciecha Maksymowicza, przedsiębiorcę,
- Andrzeja Wiśniewskiego, przewodniczącego Rady Nadzorczej Toruńskich Wodociągów.

Oddajemy im naszą serdeczną pamięć i cześć, bo także dorobek ich życia wpisany jest w pomyślność Torunia i pozwala nam z nadzieją patrzeć na bliski już 2015 r.

Paniom i Panom Radnym oraz gościom uroczystej sesji przekazuję serdeczne życzenia noworoczne. Ten czas zawsze odradza w nas entuzjazm i optymizm. Niech Państwu, Państwa najbliższym oraz wszystkim torunianom Nowy Rok przyniesie spełnienie wszystkich marzeń. Wszystkiego najlepszego!

p. D. Bereski – zaprosił Marcina Czyżniewskiego - przewodniczącego Rady Miasta

p. M. Czyżniewski – zamknął uroczystą sesję Rady Miasta Torunia. Wydał komendę: Poczet – proszę o wyprowadzenie Chorągwi Miasta.

p. D. Bereski – poinformował, że na zakończenie uroczystości wystąpi **Atrakcyjny Kazimierz** – polski zespół muzyczny założony w 1992 roku w Toruniu przez znanego toruńskiego muzyka Jacka Bryndal. Do piosenek na debiutancki album *Prawdziwa miłość* muzykę napisał Jacek Bryndał, teksty jego brat Rafał Bryndał, aranżacją i produkcją zajął się Grzegorz Ciechowski.

W 1993 r. Atrakcyjny Kazimierz (m.in. z Kayah, Wojciechem Waglewskim i Jose Torresem w składzie) zdobył I nagrodę na festiwalu w Opolu za piosenkę "Otyłość". Piosenka "Jako mąż i nie mąż" zdobyła wyróżnienie w styczniowej edycji Muzycznej Jedyńki w 1994 roku. W 1994 ukazał się film muzyczny *Wesele Atrakcyjnego Kazimierza* zawierający fragmenty największych hitów zespołu. I choć skład zespołu ulega zmianom, występuje do dziś.

Wysłuchamy dzisiaj właśnie nagrodzoną „Otyłość”, oraz utwory zatytułowane: „Prawdziwa miłość” i „Magia radia”.

p. D. Bereski – zaprosił na toast do sali obok.

Protokół sporządził
/-/ Piotr Pyrek

Przewodniczący
Rady Miasta Torunia
/-/ Marcin Czyżniewski